W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu piłkarzom Igloopolu los umożliwił rozegranie zaledwie jednego spotkania. Polonia Przemyśl została odprawiona z kwitkiem, a w sztabie szkoleniowym zapanował optymizm przed kolejnymi meczami. Niestety, z powodu pandemii korona wirusa (COVID-19) 13 marca władze naszej rodzimej ligi zawiesiły rozgrywki piłkarskie, tym samym zawodnicy i trenerzy z niecierpliwością oczekiwali wznowienia stadionowych wzmagań. Piłkarska IV liga nie doczekała się wznowienia. Na początku czerwca drużynę opuścił trener Bartosz Zołotar, który przeniósł się do Izolatora Boguchwała, a funkcję pierwszego szkoleniowca powierzono Grzegorzowi Lorkowi. Okres przygotowawczy ruszył pełną parą. W pierwszym meczu kontrolnym na własnym stadionie Igloopol pokonał Olchovię 5:0 po bramkach Przemysława Nalepki, a także Pyskatego, Janusa, Rokity i Cyrana. Między słupkami „Morsów" zabrakło Łukasza Psiody, zastąpił go Krystian Kosiński. W następnym spotkaniu celowniki podopiecznych Grzegorza Lorka były ustawione jeszcze precyzyjniej, które przyniosły efektowne zwycięstwo na Paszczyniakiem Paszczyna 8:1. Po dwóch meczach z dużo niżej notowanymi rywalami, trzecia potyczka przed kolejnym sezonem była już zdecydowanie bardziej wymagająca. Przeciwnikiem Igloopolu był lokalny rywal – Wisłoka. Teoretycznie słabsi piłkarze Igloopolu postawili przeciwnikom wysoko poprzeczkę, a zwycięstwo 2:0 trzecioligowców z Parkowej nie przyszło łatwo. W czwartym meczu kontrolnym przeciwnikiem Igloopolu była IV-ligowa Wolania Wola Rzędzińska. Mimo prowadzenia do przerwy 1:0 po bramce Przemysława Nalepki, podopieczni Grzegorza Lorka ulegli rywalom 1:2. Na piąty mecz kontrolny dębiczanie wyjechali do Boguchwały, aby zmierzyć się z Izolatorem – prowadzonym przez nowego szkoleniowca, a byłego trenera Igloopolu Bartosza Zołotara. Po zaciętym meczu, zwycięzca nie został wskazany, a spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Najwyższe czerwcowo-lipcowe zwycięstwo odnieśli piłkarze Igloopolu w meczu z Chemikiem Pustków. Spotkanie zakończyło się wynikiem 9:1, a do przerwy biało-niebiescy prowadzili 6:0. Niewiele mniej bramek padło w kolejnym sparingu w Tarnowie, gdzie przeciwnikiem Igloopolu była IV-ligowa Tarnovia. Po „szalonym" meczu jak okrzyknęli go widzowie, spotkanie zakończyło się wysokim remisem 4:4. W ostatnim sprawdzianie przed ligowymi zmaganiami, rezerwy Stali Mielec pokonały dębiczan 2:0. Podsumowując pod wodzą nowego szkoleniowca Grzegorza Lorka w letnim okresie przygotowawczym piłkarze Igloopolu rozegrali 8 spotkań (3 zwycięstwa, 2 remisy i 3 porażki). Bilans bramkowy 27:12.

Autor: Łukasz